

W tym opracowaniu J. W. Kucharenko jest to zbiorowa monografia i publikacja naukowa, która zawiera opis i analizę odkrytych zespołów, zakończenie oraz 3 aneksy — publikacje materiałów z cmentarzysk w Ljubomlu, obw. wołyński, w Dieriewjannom, obw. rownenski, i w Rudce, obw. tiernopilski<sup>1</sup>. Cmentarzysko w Brześciu-Triszynie zbadano tylko w niewielkiej części (w latach 1960, 1961, 1963, 1965, 1977), odkrywając 75 grobów oraz 8 dużych jam wypełnionych spalenizną i kamieniami. Materiały znajdują się w Leningradzie (Ermitaż) i w Muzeum Regionalnym w Brześciu. Publikacja zawiera również wyniki ekspertyzy antropologicznej spalonych kości wykonanej przez prof. A. Malinowskiego z Poznania. Wszystkie zbadane groby należały do ciałopalnych, płaskich. Stwierdzono 52 groby jamowe, w tym 14 bez szczątków stosu, 5 z kamiennymi obwarowaniami. Również wśród 23 grobów popielnicowych przeważały pochówki ze szczątkami stosu, w 4 z nich występowały obwarowania kamienne. W jednym grobie popielnica odwrócona była do góry dnem, w innym nakryta misą. Przedmioty wyposażenia mieściły się zawsze wewnątrz popielnic. Na planie cmentarzyska (ryc. 3) groby popielnicowe i jamowe występują w przemieszaniu. Zróżnicowanie pod tym względem zaznacza się natomiast między pochówkami zawierającymi szczątki stosu i pozbawionymi ich. Te ostatnie bowiem, zarówno popielnicowe, jak i jamowe, zajmowały zasadniczo centralną część odkrytej powierzchni cmentarzyska.

Dariusz Szymanski

Ю. В. Кухаренко МОГИЛЬНИК БРЕСТ-ТРИШИН Wyd. „Наука”, Moskwa 1980, ss. 127.

Recenzowana publikacja, pióra zmarłego ostatnio badacza radzieckiego J. W. Kucharenko, jest monografią znanego już od dawna z różnych sprawozdań i wzmianek cmentarzyska kultury wielbarskiej w Brześciu-Triszynie. Zawiera ona opis i analizę odkrytych zespołów, zakończenie oraz 3 aneksy — publikacje materiałów z cmentarzysk w Ljubomlu, obw. wołyński, w Dieriewjannom, obw. rownenski, i w Rudce, obw. tiernopilski<sup>1</sup>. Cmentarzysko w Brześciu-Triszynie zbadano tylko w niewielkiej części (w latach 1960, 1961, 1963, 1965, 1977), odkrywając 75 grobów oraz 8 dużych jam wypełnionych spalenizną i kamieniami. Materiały znajdują się w Leningradzie (Ermitaż) i w Muzeum Regionalnym w Brześciu. Publikacja zawiera również wyniki ekspertyzy antropologicznej spalonych kości wykonanej przez prof. A. Malinowskiego z Poznania. Wszystkie zbadane groby należały do ciałopalnych, płaskich. Stwierdzono 52 groby jamowe, w tym 14 bez szczątków stosu, 5 z kamiennymi obwarowaniami. Również wśród 23 grobów popielnicowych przeważały pochówki ze szczątkami stosu, w 4 z nich występowały obwarowania kamienne. W jednym grobie popielnica odwrócona była do góry dnem, w innym nakryta misą. Przedmioty wyposażenia mieściły się zawsze wewnątrz popielnic. Na planie cmentarzyska (ryc. 3) groby popielnicowe i jamowe występują w przemieszaniu. Zróżnicowanie pod tym względem zaznacza się natomiast między pochówkami zawierającymi szczątki stosu i pozbawionymi ich. Te ostatnie bowiem, zarówno popielnicowe, jak i jamowe, zajmowały zasadniczo centralną część odkrytej powierzchni cmentarzyska.

Groby popielnicowe wyposażone były nieco bogaciej od jamowych. Autor w osobnej tabeli podaje inwentarz każdego zespołu, podkreślając, że najczęściej powtarza się współwystępowanie naczyń z zapinką i grzebieniem. Części pasów, ozdoby i narzędzia występują bardzo rzadko, a broni brak całkowicie. Na podstawie badań antropologicznych można jedynie stwierdzić, że na cmentarzysku chowano głównie osoby dorosłe (kości dzieci i młodzieży wystąpiły tylko

<sup>1</sup> Opis grobu w Rudce jest powtórzeniem publikacji E. Petersena, *Ein reicher gepidischer Grabfund aus Wolhynien*, „Gothiskandza”, Gdańsk 1941, z. 3, s. 39—52.

w 6 grobach). Wyposażenie zaś pozwala Autorowi przypuszczać, że były to pochówki pojedynczych osobników, w większości kobiet. Duże jamy z popiołem nie stanowiły pozostałości stosów ciałopalnych, lecz raczej ognisk ofiarnych.

Ceramika występowała w 60 grobach, najczęściej jedno lub dwa naczynia lub ich fragmenty. Autor zwraca uwagę na różny stopień rozdrobnienia ceramiki, omawia również jakość masy ceramicznej. Ceramikę wykonaną na kole odkryto tylko w jednym grobie (nr 27); były to ułamki 2 naczyń. Analizując formy ceramiki z Triszina Autor stosuje klasyfikację R. Schindlera opracowaną dla obszaru Pomorza Gdańskiego w okresie rzymskim. Okazało się bowiem, że na omawianym cmentarzysku reprezentowane są prawie wszystkie spośród wyróżnionych przez tego ostatniego badacza 18 grup naczyń. Brak jedynie ceramiki drugiej i jedenastej grupy, a tylko 4 występujące w Brześciu naczynia nie mieszczą się w tej klasyfikacji. Nic więc dziwnego, że analogie (częściowo wcześniejsze) do form ceramiki z Brześcia-Triszina skupiają się w obrębie kultury wielbarskiej na Pomorzu Gdańskim. Autor nie poprzestaje jednak na tym, szukając dalszych analogicznych form z jednej strony w rejonie dolnej Łaby, gdzie niektóre z nich występują wcześniej niż w Brześciu, z drugiej zaś — na Mazowszu, w dorzeczu Bugu, na Wołyniu, Podolu i w kulturze czerniachowskiej. Uzupełniając zestawienia R. Schindlera, J. Kmiecińskiego i B. Balke Autor opracował również 3 mapki rozmieszczenia naczyń grup I (odmiany a), III i VI. Należy podkreślić, że omawiając naczynia grupy I nie zwrócił on uwagi na występowanie podobnych form na cmentarzyskach kultur wejherowsko-krotoszyńskiej i grobów kłoszowych, a częściowo również oksywijskiej i przeworskiej<sup>2</sup>. W związku z tym pominął zagadnienie przetrwania do II w. zwyczajów wkładania tego typu grubościennych naczyń do grobów. W każdym razie podobne naczynia występują w grobach kultury przeworskiej (m. in. na Mazowszu) już w fazie B. W kulturze wejherowsko-krotoszyńskiej<sup>3</sup> znane są również występujące na omawianym cmentarzysku dzbany należące do grupy IX (według klasyfikacji Schindlera). Omawianą ceramikę Kucharenko datuje zasadniczo na 2 połowę II i 1 połowę III w., wiążąc ją z kulturą wielbarską.

Zapinki z Brześcia-Triszina (w liczbie 30 egzemplarzy) dzieli Autor na dwie grupy: grzebykowe i z podwiniętą nóżką. Wszystkie wykonane były z brązu. Odkryto 5 zapinek z trzema grzebykami (według Almgrena odmiana 96), 3 z grzebykiem na główce i rozszerzoną nóżką (A 128) oraz 8 fibul z grzebykiem na kabłąku i kapturkami na sprężynce (A 41). Wszystkie te odmiany należy datować na 2 połowę lub raczej schyłek II i początek III w., a zdaniem tego Autora pochodziły one z terenów nad dolną Wisłą. Rozmieszczenie odmian A 96 i A 41 obrazują załączone mapy, opracowane przez G. Domańskiego. Odmiany A 128 i A 41 występują m. in. na terenach sąsiadujących z badanym cmentarzyskiem i położonych bardziej na południu. Zapinki z podwiniętą nóżką odkryto w 12 egzemplarzach, chociaż ze względu na częściowe zachowanie włączenie niektórych z nich do tego typu może budzić pewne wątpliwości. Autor zalicza je do

<sup>2</sup> Por. omówienie tych naczyń w pracy: A. Niewęglowski, *Mazowsze na przelomie er. Przemiany społeczno-demograficzne i gospodarcze*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 70 n., tabl. 39—42, cecha ceramiki nr 10; S. Jasnosz, *Ocalałe materiały z cmentarzyska w Oksywiu*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 21:1972, s. 155 ryc. 4:1.

<sup>3</sup> L. J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, tabl. XI d, LVI:1e; tenże, *Kultura wejherowsko-krotoszyńska*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. 4, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, tabl. XLIII:2,3.

odmiany kuszowatej z łukowatym kabląkiem, która na Pomorzu występuje w 2 połowie II i w III w. (przeważnie w pierwszej jego połowie). Zapinki takie znane są m. in. na obszarze dorzecza Bugu, na Wołyniu i nad Dniestrem. Trzy egzemplarze z omawianego cmentarzyska zdobione są na kabląku i na końcach osi sprężynki filigranowymi pierścieniami, a jedna również profilowanymi guz-kami.

W siedmiu grobach odkryto w Brześciu-Triszynie sprzączki (jedna żelazna, pozostałe brązowe), a w trzech brązowe zakończenia pasa. Sprzączki dzieli Kucharenko na 3 odmiany: z jednodzielną, prostokątną ramą, z dwuczęściową półokrągłą ramą (bez skuwki i ze skuwką) i z dwuczęściową, prostokątną ramą. Dwie pierwsze odmiany znane są m. in. z innych cmentarzysk w dorzeczu Bugu, druga występuje również w kulturze czerniachowskiej. Wszystkie zakończenia pasa należą do odmiany U II-3 (według klasyfikacji K. Raddatza) datowanej na lata 150—250 n.e. Rozmieszczenie tych okuć obrazuje mapka na ryc. 9.

Na omawianym cmentarzysku odkryto również ozdoby: bransolety, wisiorki, paciorki, pierścienie. Fragment bransolety srebrnej, należy prawdopodobnie do typu źmijowatych (typ 1 według J. Kmiecińskiego). Ozdoby takie według Autora nie występują na sąsiednich, w stosunku do omawianego cmentarzyska, terenach; stwierdzenie takie nie jest jednakże prawdziwe, znamy je bowiem w kilku egzemplarzach z wschodniego Mazowsza i Podlasia<sup>4</sup>. Wisiorki odkryto w Brześciu w trzech grobach. Dwa z nich były wykonane z naśladownictw monet rzymskich, trzeci składał się z żelaznych miniatuerek narzędzi: klucza, toporka (młot Thora?) i noża. Zawieszki składające się z podobnych miniatuerek występują według Autora w kulturach: przeworskiej, wielbarskiej i czerniachowskiej.

Grzebień, znane z omawianego cmentarzyska w 25 egzemplarzach, dzieli on na 3 grupy: z jednej płytki, jednowarstwowe z kilku płytek łączonych długimi nitami oraz z kilku płytek, trzywarstwowe. Szpile kościane występowały w dwóch grobach, igły brązowe — w trzech. Poza tym odkryto również przęśliki, żelazne części zamków (w trzech grobach) i fragment żelaznego noża sierpikowatego.

Analiza materiałów z cmentarzyska w Brześciu-Triszynie wskazuje wyraźnie na przynależność tej nekropoli do kultury wielbarskiej, niektóre jednakże przedmioty wyposażenia grobów, jak grzebień jednowarstwowe łączone wzdłuż nitami żelaznymi, okucia zamków oraz nóż sierpikowaty, mogą świadczyć o pewnych powiązaniach z kulturą przeworską. Przemawiałyby za tym również znaczny udział grobów popielnicowych odbiegający znacznie od stosunków panujących na cmentarzyskach kultury wielbarskiej założonych w późnym okresie rzymskim (przeważnie współcześnie z nekropolą w Brześciu-Triszynie) na Mazowszu i Podlasiu. Udziały grobów popielnicowych i jamowych na wspomnianych nekropolach obrazuje poniższe zestawienie:

	groby jamowe	groby popielnicowe
Brulino-Koski, woj. ostrołęckie	81%	19%
Cecele, woj. białostockie	88%	12%
Goździk, woj. siedleckie	89%	11%
Kłoczew, woj. lubelskie	91%	9%
Warszawa-Kawęczyn	100%	
Brześć-Triszin	69%	31%

<sup>4</sup> T. Dąbrowska, A. Pozarzycka-Urbańska, *Wyniki prac wykopaliskowych na cmentarzysku kultury przeworskiej w Kamieńczyku, gm. Wyszków, woj. Ostrołęka*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 30:1978, s. 168—170; Niewęglowski, *op. cit.*, s. 155.

Analizując chronologię cmentarzyska w Brześciu Kucharenko wydzieliła na nim 2 fazy. Wcześniejsza odpowiada początkowi późnego okresu rzymskiego i należą do niej, oprócz omówionych wyżej zapinek grzebykowych, grzebienie jedno-warstwowe, zakończenia pasa odmiany U II-3, bransolety żmijowate, sprzączki półokrągłe z prostokątną skuwką, paciorki metalowe i niektóre formy naczyń (zwłaszcza należące do 5 pierwszych grup wyróżnionych przez Schindlera). Przedmioty te występowały najliczniej w ostatniej ćwierci II w. i na początku III w. R. Wołagiewicz<sup>5</sup> przyjmuje, że jest to faza B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, w której w kulturze wielbarskiej występowały zarówno elementy kontynuujące styl wczesnorzymski, jak i charakterystyczne dla fazy C<sub>1</sub>.

Młodsza faza cmentarzyska w Brześciu-Triszynie odpowiada stadium C<sub>2</sub> (według podziału Wołagiewicza) późnego okresu rzymskiego. Należą do niej zapinki z podwiniętą nóżką (Almgren, grupa VI), grzebienie trójwarstwowe, naczynia wazowate i ceramika wykonana na kole. Można by się jednak zastanowić, czy w fazie tej mieszczą się wszystkie występujące na omawianym cmentarzysku zapinki grupy VI, czy też tylko późniejsze ich warianty z kabłąkiem zdobionym nacinanymi pierścieniami. Kucharenko zdaje sobie sprawę z różnic chronologicznych zachodzących w obrębie fibul wspomnianej grupy, podkreślając, że wcześniejsze, z łukowatym, nie zdobionym kabłąkiem współwystępują niekiedy z zapinkami fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>. W rezultacie datuje je na pierwszą połowę III w. Na omawianym cmentarzysku te wczesne zapinki grupy VI współwystępują raczej z wyznacznikami fazy wcześniejszej (B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>): w grobie 5 z grzebieniem jednopłytkowym, w grobie 17 z podobnym grzebieniem i garnkiem o esowatym profilu, brak ich natomiast w zespołach, w których występowały wymienione przez Autora wyznaczniki fazy C<sub>2</sub> (w grobie 51 grzebień trójwarstwowy współwystępował z zapinką o zdobionym kabłąku, czyli należącą do odmiany późniejszej).

Tak więc do młodszej fazy użytkowania omawianego cmentarzyska należałyby raczej zapinki grupy VI ze zdobionym kabłąkiem. Oprócz nich analiza zespołów grobowych pozwala na wyróżnienie jeszcze dalszych (poza wymienionymi przez Kucharenkę) wyznaczników wspomnianej fazy (C<sub>2</sub>). Należą do nich przede wszystkim dzbany (z grobów: 8, 9, 27, 35, 45, 49), które nie współwystępują z wyznacznikami fazy wcześniejszej, datowane są natomiast wspomnianymi wyżej zapinkami grupy VI, grzebieniami trójwarstwowymi, ceramiką wykonaną na kole i miniaturkami narzędzi. Same formy tych naczyń można na podstawie analogii w kulturach wielbarskiej (np. w Brulinie-Koskach<sup>6</sup>, woj. ostrołęckie) i przeworskiej (Korzeń<sup>7</sup>, woj. płockie) datować na młodszą fazę okresu późnorzymskiego. Stanowiły one prawdopodobnie prototypy późniejszych dzbanów wykonanych na kole garncarskim. Wspomina o tym Autor na innym miejscu (s. 75). Dalszym wyznacznikiem młodszej fazy użytkowania cmentarzyska w Brześciu-Triszynie (C<sub>2</sub>) może być ceramika zdobiona ornamentem rytym (ukośne linie, trójkąty itp.) w odróżnieniu od naczyń wcześniejszych o powierzchni na przemian gładzonej i chropowatej lub pokrytej zbliżonymi do chropowacenia nieregularnie rytymi liniami oraz pozbawionych całkowicie ornamentyki. W rezultacie

<sup>5</sup> R. Wołagiewicz, *Kultury oksywska i wielbarska*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. 5, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981, s. 137, 167 n.

<sup>6</sup> A. Kempisty, *Birytualne cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego w miejscowości Brulino-Koski, pow. Ostrów Maz.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 32:1968, z. 3—4, s. 413 ryc. 12b.

<sup>7</sup> A. Kempisty, *Ciatopalne cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego w miejscowości Korzeń, pow. Gostynin*, „Materiały Starożytne”, t. 11:1968, tabl. XXXVII:3.

do młodszej fazy omawianego cmentarzyska można byłoby zaliczyć (oprócz wymienionych grobów zawierających dzbany) następujące zespoły: 33, 36, 51, 54, 56, 72, 75. Zwróćmy uwagę, że groby „czyste” (bez szczątków stosu), skupiające się w centralnej części cmentarzyska, pochodzą z fazy wczesnej lub nie zawierają ściślejszych wyznaczników chronologicznych 3 zespoły). W fazie młodszej natomiast na 13 zespołów tylko 1 pozbawiony był szczątków stosu (grób 45). Te ostatnie pochówki rozmieszczone były poza wspomnianym, centralnym rejonem cmentarzyska, gdzie występowały również wcześniejsze groby ze szczątkami stosu. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że uwagi powyższe dotyczą tylko zbadanej części omawianego cmentarzyska.

W zakończeniu, w nawiązaniu do przeanalizowanego cmentarzyska, Autor omawia stosunki kulturowe i osadniczo-demograficzne w późnym okresie rzymskim w dorzeczu Bugu i na Podolu. Obiekt ten wiąże Kucharenko z rozszerzaniem się kultury wielbarskiej z Pomorza w kierunku południowo-wschodnim oraz z migracją odpowiadającej tej kulturze ludności. Pod jej naciskiem na terenach na wschód od środkowej Wisły opuszczone zostały nekropole kultury przeworskiej, która rozszerzyła się w tym czasie daleko w kierunku południowo-wschodnim, na obszary przykarpackie i Podole. Autor omawia następnie kolejno wszystkie, jego zdaniem, „wielbarskie” cmentarzyska w dorzeczu Bugu i po wschodniej stronie środkowej Wisły oraz na Wołyniu, jako punkty wyznaczające szlak wspomnianej migracji z Pomorza (por. mapkę na ryc. 15). W związku z tym nasuwają się pewne wątpliwości i zastrzeżenia co do określenia przez Kucharenkę chronologii użytkowania i przynależności kulturowej niektórych omówionych przez niego cmentarzysk. I tak, nie można się zgodzić z Autorem w kwestii założenia cmentarzysk w Pałukach, woj. ciechanowskie, i Tuchlinie, woj. ostrołęckie, dopiero w końcu II w., występują bowiem na nich zapinki i inne wyznaczniki fazy B<sub>2</sub>. Na obydwu tych nekropolach odkryto także broń, co stawia pod znakiem zapytania ich całkowicie wielbarski charakter, tym bardziej że obiekty te zostały zbadane tylko w niewielkiej części. Poważne wątpliwości budzi również pogląd Kucharenki, że w Kleszewie, woj. ciechanowskie, w Starej Wsi, woj. siedleckie, oraz w Drohiczynie, Krupicach i Hryniewiczach Wielkich, woj. białostockie, w końcu II w. założono nowe cmentarzyska kultury wielbarskiej na miejscu opuszczonych wcześniej nekropoli „przeworskich”. Cmentarzyska te bowiem były zapewne użytkowane w okresie rzymskim bez przerwy, chociaż w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> pojawiają się na nich groby o cechach „wielbarskich”.

Poza wymienionymi Kucharenko omawia dalsze cmentarzyska kultury wielbarskiej założone w drugiej połowie II w. w następujących miejscowościach: Ceele, woj. białostockie, Wieliczkowiczi, obw. brianski, Ljuboml, obw. wołyński, Maszew, obw. wołyński. Współcześnie założone, lecz dalej położone stanowiska (między górnym Bugiem a Horyniem) znane są z miejscowości: Urlja, obw. tiernopільski, Nowosielki, obw. rownenski, Mogiljany, obw. rownenski, Liepiesowka, obw. chmielnicki. Zwraca on szczególną uwagę na pochodzące z osady w Liepiesowce fragmenty naczyń glinianych z napisami runicznymi, podkreślając, że podobne napisy na zabytkach z późnego okresu rzymskiego znane są również z innych miejscowości na Wołyniu i z terenów kultury czerniachowskiej w rejonie Dniepru i dolnego Dunaju. Występowanie napisów runicznych w Europie obrazuje mapka na ryc. 17. Omawiając duże, dwuczęściowe budynki odkryte na osadzie w Liepiesowce Kucharenko powołuje się na analogiczne domostwa w Kołozębiu, woj. ciechanowskie, które zalicza do kultury wielbarskiej. Nie wydaje się to uzasadnione. Wprawdzie na cmentarzysku w Kołozębiu groby tej kultury pojawiają się w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, ale wspomniane budynki zarówno w Kołozębiu, jak i w pobliskim Poświętnem występowały już wcześniej, w ramach kultury przeworskiej.

Pozostałe cmentarzyska i osady kultury wielbarskiej w dorzeczu Bugu i na

terenach sąsiednich założone zostały według Kucharenki około połowy III w. Autor omawia kolejno 15 tego rodzaju stanowisk i łączy z nimi drugi, późniejszy nurt przemieszczeń ludności znad dolnej Wisły i Pomorza. Pod względem terytorialnym miał on szerszy charakter, chociaż biegł w tym samym kierunku, którego osią był Bug. I tutaj jednakże datowanie przez Kucharenkę niektórych cmentarzysk nie jest ścisłe. Chodzi o cmentarzyska w Goździku, woj. siedleckie, i Kłoczewie, woj. lubelskie, które zaczęto użytkować już w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, czyli zapewne w 2 połowie II w. W przypadku cmentarzyska w Goździku pomyłkę Autora usprawiedliwia brak pełnej publikacji materiałów<sup>8</sup>, datowanie natomiast nekropoli w Kłoczewie jest zbyt późne, chociaż Autor podkreśla, że mogły na nim znajdować się również pochówki wcześniejsze. W każdym razie grób 77 pochodzi na pewno z fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> (zapinka grzebykowa i fragment garnka grubościennego). Biorąc pod uwagę charakter ceramiki z grobu 12 nie można również wykluczyć wcześniejszego niż połowa III w. założenia, zniszczonego w znacznym stopniu, cmentarzyska w Warszawie-Kawęczynie. Należy także zwrócić uwagę na odmienne potraktowanie przez różnych badaczy przynależności kulturowej osady i cmentarzyska w Gródku Nadbużnym, woj. zamojskie. Kucharenko zalicza te stanowiska do kultury wielbarskiej, nie wspominając nawet, że w publikacjach wyników badań, na które się powołuje, włączono je do kultury czerniachowskiej. Autor powinien uzasadnić swój pogląd wskazując na te cechy kulturowe, które o nim zadecydowały. Niezależnie od tego wspomniana rozbieżność poglądów wskazuje na to, jak bardzo płynne i nie sprecyzowane są kryteria rozróżnienia obydwu kultur (wielbarskiej i czerniachowskiej).

W dalszym ciągu Kucharenko stwierdza, że w drugiej połowie III w. stanowiska kultury wielbarskiej pojawiają się jeszcze dalej w kierunku południowo-wschodnim: na Podolu, nad Dnieprem, na terenach nadczarnomorskich, w Mołdawii i Rumunii. I tutaj okazuje się, że Autor traktuje kulturę czerniachowską jako dalszą, trzecią fazę rozwoju kultury wielbarskiej, którą nazywa wielbarsko-czerniachowską (obok wcześniejszych faz: lubowidzkiej i cecelskiej). Nowymi elementami w tej fazie są według Kucharenki: przewaga charakterystycznej ceramiki wykonanej na kole i większa liczba grobów szkieletowych. Autor łączy je z wpływami miejscowego środowiska, w którym znalazła się ludność przybyła z terenów północno-zachodnich. Kontynuację wykazują natomiast m. in. formy ceramiki, zwłaszcza waz i dzbanów, które stanowią naśladownictwa wcześniejszych naczyń lepianych w ręku<sup>9</sup>.

Cmentarzysko w Brześciu-Triszynie, wraz z innymi współczesnymi nekropolami na sąsiednich terenach, należy do fazy cecelskiej kultury wielbarskiej i stanowi ogniwo pośrednie między Pomorzem a obszarem kultury czerniachowskiej. W rezultacie Kucharenko łączy kulturę wielbarską z Gotami i Gepidami oraz z ich wędrówką nad Morze Czarne i nad dolny Dunaj, gdzie archeologicznym

<sup>8</sup> Niemniej jednak pochodząca z Goździka i publikowana ostroga (por. A. Niewęglowski, *Ogólne wyniki i problematyka badań stanowisk z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w okolicach Garwolina*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 30:1964, z. 3—4, s. 235 ryc. 9c) pochodzi najprawdopodobniej z fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> (według podziału R. Wołgiewicza); świadczy o tym analogia z Odrów, woj. bydgoskie (por. K. Godłowski, *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, Kraków 1970, tabl. VI:32).

<sup>9</sup> Wskazywano na to już dawniej w literaturze, por. A. Niewęglowski, *O ceramice obtaczanej i toczonej na kole z okresu rzymskiego*, „Archeologia Polski”, t. 7:1962, z. 1, s. 113—119.

odpowiednikiem „państwa” gockiego jest kultura czarniachowska. W przypisie Autor zaznacza, że chodzi mu jedynie o gocką genezę tej kultury, a nie o przynależność etniczną w czasie jej rozkwitu.

Przedstawiony wyżej pogląd Kucharenki, niezależnie od tego, czy okaże się słuszny, czy też nie — nie został w omawianej pracy dostatecznie uzasadniony. Brak w niej bowiem sprecyzowania, jakie cechy kulturowe łączą zespół wielbarski z czarniachowskim, oraz porównania tego ostatniego z wcześniejszymi kulturami, które występowały w obrębie jego zasięgu. Niemniej za poglądem Kucharenki mogłyby przemawiać względy natury chronologicznej. Jeżeli bowiem przyjęlibyśmy, że początki kultury czarniachowskiej nie sięgają wstecz poza połowę III w., i że w tym czasie w obrębie jej zasięgu występowały już stanowiska „wielbarskie”, wówczas z punktu widzenia chronologii możliwe byłoby przyjęcie kontynuacji kulturowej.

Bardziej skomplikowana wydaje się sprawa napływu na obszar kultury wielbarskiej ludności gockiej z terenów północno-zachodnich. Chodzi tutaj bowiem o zsynchronizowanie chronologii zakładania cmentarzysk kultury czarniachowskiej i jej początku z opuszczaniem nekropoli kultury wielbarskiej na Pomorzu, Mazowszu, Podlasiu, Polesiu i Wołyniu. Ścisła synchronizacja jednych i drugich wydarzeń jest bardzo trudna, tym bardziej że uczeni radzieccy dla swoich terenów operują chronologią bezwzględną, polscy natomiast podziałem na fazy i podfazy. R. Wołągiewicz<sup>10</sup> wydzielił dwie fale napływu na tereny mazowiecko-wołyńskie ludności kultury wielbarskiej, synchronizując je z opuszczaniem cmentarzysk na Pomorzu. Starszej fali odpowiadają nekropole założone w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> (w 2 połowie lub u schyłku II w.), młodszej zaś założone na początku fazy C<sub>2</sub> (według chronologii Wołągiewicza), czyli około lat 220—230. Obydwie te fale objęły Wołyń i pograniczne partie Podola, o czym świadczą zestawienia Kucharenki. Wydaje się jednak, że mogły one sięgać jeszcze dalej, na tereny nad dolnym Dnieprem i morzem Czarnym. Występują na nich bowiem zapinki z wysoką pochewką zdobione filigranowymi pierścieniami, które wbrew Autorowi należy datować już na pierwszą połowę III w. lub nawet na przełom II i III w. Na tej podstawie można byłoby zsynchronizować najstarsze elementy kultury wielbarskiej na terenach nadczarnomorskich z pojawieniem się na nich pierwszych gromad gockich<sup>11</sup> (według źródeł pisanych około roku 230). Nieco późniejsza fala napływu tej ludności mogła odpowiadać opuszczeniu w fazie C<sub>2</sub> niektórych cmentarzysk założonych na terenach mazowiecko-wołyńskich w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> (np. Brześć-Triszin, Kłoczew, Goździk, Ljuboml). Bardzo możliwe, że ludność ta w obrębie kultury czarniachowskiej odegrała w znacznym stopniu rolę kulturotwórczą, mieszając się z ludnością miejscową (głównie scyto-sarmacką i tracką) i tworząc związki o charakterze społeczno-politycznym.

Andrzej Niewęglowski

<sup>10</sup> Wołągiewicz, *op. cit.*, s. 155.

<sup>11</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, Warszawa 1963, s. 264 n.